PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran.“ lub „Wiecz.“ 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran“. i „Wiecz.“ 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

REDAKCYA: ul. Sokoła 4. I. p. P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 12 a 1 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Telefon redakcyjny Nr. 15.
BIURA ADMINISTRACYI: ul. Sokoła 4. parter, otwarte od godziny 6-tej rano do godziny 7-mej wieczór. — Telefon administracyjny Nr. 291.

Nr. 6298. Lwów, wtorek 28. lutego 1922. Rok XIII

P. P. S. wsch. Małop. przeciw wniesieniu projektu autonomii teryt.

Porozumienie franc.-angielsk. osiągnięte.

P. P. S. wsch. Małopolski przeciw wniesieniu projektu autonomii terytoryalnej.

Konieczne porozumienie obu narodów.

Uchwały konferencyi P. P. S. wschodniej Małopolski

Lwów, 27. lutego.

(mg) W sobotę 25. lutego i w niedzielę w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2 odbyła się konferencya P. P. S. wschodniej Małopolski. Obok innych omawianych spraw najważniejsza była

sprawa projektu autonomii terytoryalnej

uchwalonego przez Radę Naczelną partyi. Organizacya wschodniej Małopolski miała pewne zastrzeżenia i zajmowała w tej sprawie stanowisko różne ze stanowiskiem Rady Naczelnej. Konferencya więc miała zadanie wypowiedzieć się w tej sprawie.

Zjazd był bardzo silnie obesłany,

brało w nim udział 60 delegatów z większych ośrodków ruchu robotniczego, poza tem członkowie Komitetu obwodowego w liczbie 15, przedstawiciele Komitetu wykonawczego w Warszawie posłowie Ziemięcki jako prezes Centr. Kom. wykon., Daszyński prezes Rady Naczelnej, oraz posłowie: Moraczewski, Hausner, Chudy, Diamand, Liebermann. Przewodniczyli obradom wicepr. Obirek, Kuryłowicz i Oktawiec. Referat wygłosił w tej sprawie poseł Daszyński, który zastępował stanowisko Rady Naczelnej. Kontrreferentem zastępującą Chicago, stwierdza, że sprawa Małopolski był poseł Hausner. Nad referatami rozwinęła się żywa dyskusya, w której prócz obecnych posłów brało udział około 30 delegatów. Końcowe przemówienia. w których poddano krytyce zgłoszone rezolucye, wygłosili poseł Daszyński i poseł Hausner.

Przyjęto rezolucyę zaproponowaną przez p. Hausnera a zgłoszoną przez p. Moraczewskiego ogromną większością głosów.

Rezolucya ta kładzie nacisk we wstępie na konieczność porozumienia obu narodów,

które może być podstawą do rozwiązania sprawy w kierunku swobodnego rozwoju politycznego, kulturalnego i gospodarczego obu narodowości. Rezolucya

wypowiada się przeciwko wniesieniu projektu, będącego w dyskusyi,

następnie podnosi potrzebę energicznej akcyi przeciwko obecnemu postępowaniu władz w stosunku do Ukraińców

Wil. Sejm przystępuje do ostatniego momentu prac sejmowych.

Podejmuje likwidacyę kilkutygodniowych swoich obrad.

Wilno, 25. lutego.

(PAT.) W czasie sobotnich obrad Sejmu zabrał głos p. Zwierzyński stwierdzając, że

Sejm przystępuje obecnie do ostatniego momentu prac sejmowych.

Wchodzimy — mówił p. Zwierzyński — w okres likwidacyi kilkutyg. naszych obrad, a mianowicie do wniosków, jakie zgłoszono w sprawie realizacyi naszej zasadniczej uchwały. Wedle treści można te wnioski podzielić na

kilka grup,

a mianowicie: zagadnienie autonomii względnie samorządu, wysłanie delegacyi do Warszawy dla ewentualnego układu z rządem polskim w sprawie włączenia Ziemi Wileńskiej do Polski, dalej zagadnienie pełnomocnictw do wejścia tej delegacyi w skład Sejmu ustawodawczego polskiego, a wreszcie

ostatnia grupa tj. likwidacya

wszelkich wniosków o charakterze ustawodawczym oraz interpelacyi i dekretów, jakie wpłynęły do Tymczasowej Komisyi Rządzącej.

Komisya polityczna opracowała tylko pierwsza grupę zagadnień,

a mianowicie kwestyę samorządu, względnie autonomii i związanych z tem problemów, jak przejęcie władzy przez Rzeczpospolitą i ratyfikacya ewentualnego układu przez Sejm wileński.

Większość komisyi opowiedziała się przeciwko odrębności politycznej w formie autonomii

— ustalając, że Ziemia Wileńska pragnie posiadać jedynie te swobody samorządowe, jakie otrzymały inne części Rzeczypospolitej Polskiej.

W kwestyi przejęcia władzy przez rząd polski, komisya uznała za niezbędną potrzebę przejęcia tej władzy i przysłania tu pełnomocnika dla zrealizowania tego postulatu. Przy rozważaniu kwestyi autonomii, należy mieć na uwadze, że

autonomia i samorząd to dwa pojęcia odrębne:

autonomia jest bowiem decentralizacyą ustawodawczą, samorząd zaś decentralizacyą administracyjną.

Wkońcu przedstawia mówca uchwałę komisyi, która stanowi powtórzenie wspólnego wniosku zespołu i rad ludowych. Nad wnioskiem tym

rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya.

P. Piłsudski (demokrata) oświadcza, że

klub jego głosować będzie przeciwko wnioskowi większości,

poczem odczytuje wniosek klubu demokratycznego i uzasadnia go.

P. Chomiński (odrodzenie - wyzwolenie) oznajmia, że klub jego głosować będzie

również przeciwko wnioskowi większości

z tego powodu, że wniosek ten zawiera zastrzeżenia przeciwko autonomii. W dalszem przemówieniu mówca uzasadnia

konieczność wprowadzenia ustroju autonomicznego na Wileńszczyźnie.

Marszałek zamyka posiedzenie oświadczeniem, że w sprawie powyższej zapisało się do głosu 42 mówców. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 27. bm. o godzinie 11 przed poł.

Wymiana not między Kownem a Warszawą.

Rząd kowieński żąda rozstrzygnięcia trybunału międzynarodowego. — P. Skirmunt odrzuca tę propozycyę. — Oferuje rokowania bezpośrednie.

—oo—

Warszawa, 26. lutego.

(PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: P. minister spraw zagranicznych Skirmunt otrzymał

notę litewską

proponującą Polsce

poddanie decyzyi stałego trybunału międzynarodowego sprawiedliwości

w rozstrzygnięcie następujących kwestyi:

1) Prawdziwości faktu zerwania przez Polskę zobowiązań polsko-litewskich, zawartych w Suwałkach dnia 7. października 1920.

2) W razie gdyby trybunał dał odpowiedź potwierdzającą na tę pierwszą kwestyę, rodzaju i wysokości odszkodowań, które się należą od Polski ze zerwanie tego międzynarodowego zobowiązania. Dalej rząd litewski na razie ma pewność, że rząd polski pośpieszy przyjąć powyższą propozycyę i będzie rad wspólnie z rządem litewskim ze złożenia nowemu trybunałowi pierwszego dowodu tego zaufania, jakiego trybunał ma prawo oczekiwać ze strony wszystkich narodów, które go dobrowolnie ustanowiły i wyraża nadzieję, że rząd polski oceni ducha pojednania, który spowodował powyższą propozycyę i zechce dać na takową o ile możności jak najszybszą odpowiedź, pozwalającą powierzyć w czasie jak najkrótszym rozstrzygnięcie powyższego sporu najwyższej prawnej instancyi cywilizowanego świata.

Na notę powyższą minister spraw zagranicznych

p. Skirmunt przesłał p. Jurgutisowi odpowiedź,

w której stwierdza, że rząd polski dał najwyższy dowód swego ducha zgody, zwracając się do najwyższej instancyi międzynarodowej, do Ligi Narodów, gdzie zatarg polsko-litewski przez przeszło półtora roku był najgruntowniej rozważany. Ale rząd litewski odrzucił wówczas projekt konsultacyi, przez co uczynił bezpłodnym zabieg Ligi Narodów. W tym stanie rzeczy propozycya powrócenia do pierwotnego punktu wyjścia i zwrócenia się tym razem do trybunału międzynarodowego, do którego rząd polski żywi najwyższy szacunek i zaufanie — jest

prawnie nieuzasadniona.

Rząd polski wierząc w przyszłe pogodzenie się naszych narodów i obopólnie zadowalające uregulowanie wzajemnych stosunków sąsiedzkich, drogą bezpośredniego wzajemnego porozumienia, oświadcza

pełną gotowość do natychmiastowego przyjęcia i najszybszego doprowadzenia do skutku rokowań bezpośrednich,

celem nawiązania i uregulowania wszystkich tych wzajemnych stosunków. Rząd polski wyraża przekonanie, że rząd kowieński nie zechce wziąć na się wielkiej odpowiedzialności odtrącenia naszej propozycyi pojednawczej.

Tajny traktat polsko-węg. nie istnieje.

Oficyalne dementi Rządu i posła polskiego w Pradze.

—oo—

Warszawa, 26. lutego.

(PAT.) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W prasie zagranicznej i w niektórych pismach polskich ukazała się nieprawdziwa wiadomość o zawarciu traktatu politycznego polsko - węgierskiego. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że

traktat taki nie istnieje.

Praga, 26. lutego.

(PAT.) Poseł polski w Pradze Piltz przesłał na ręce premiera dra Benesza pismo, w którem

dementuje energicznie pogłoskę o istnieniu tajnego układu polsko - węgierskiego,

co ogłosił „Daily Herald“ a za nim powtórzyła „Bohemia“.

JÓZEF PIOTROWSKI.

Wystawa prac wojennych Fryderyka Pautscha. 2

—o—

(Ciąg dalszy).

Pautsch jest wzorowym przykładem, co znaczy przyrodę przetwarzać i przetapiać na własny język malarski. I więcej jeszcze, bo po konywując naturalizm tworzy rzeczywistość inną, wrażeniowo-wyobrażeniową, wysnutą z własnej duszy i z własnego świata malarskiego, przez co upodabnia się też do wielkich Francuzów Van-Gogha i Ganguin'a, z których pierwszy twierdzi, że artystą przyszłości będzie, dotąd niewidziany i niesłychany kolorysta, drugi zaś, że przyroda jest tylko bierną materyą, którą dopiero umysł nasz zapładnia. Uważając formę raczej za niepokonaną przeszkodę i za pewnego rodzaju „malum necessarium“, bez którego przy wypowiedzeniu się artystycznem, niestety żadną miarą obejść się nie można, zbliża się też Pautsch do owych najzupełniej oderwanych prądów najnowszych, które dążą do jakiejś sztuki apriorystycznej przedprymitywnej, nieskalanej żadną materyą stojącą ponad logiką (?), poza uczuciem (?) i poza wszelką formą (?!) świata zewnętrznego Zaczem możliwą chyba tylko w transcedentalnej apercepcyi artysty samego, a zupełnie nie istniejącą dla widzów, bo bez formy — niemożliwą do ujawnienia. Uczuciem artysta nasz nie tylko nie gardzi, lecz przeciwnie można doń w całej pełni zastosować znamienne, a bardzo trafne i racyonalne słowa Maksa Klingera, że „życiem artysty jest ciągłe odczuwanie tego co widzi i umiejętność oddania tego co odczuwa“. Tu musimy sobie przedewszystkiem przypomnieć dwa dawniejsze, duże płótna autora, mianowicie „Flisaków“ i „Pochód Słowian“, obraz ostatni był wystawiony podczas „Targów Wschodn.“ w Szkole Przemysł., gdzie go prawie nikt nie oglądał. Tem bardziej nie można odżałować, że niema go na wystawie obecnej. Oba skomponowane na tle codziennego życia huculów, znakomicie podpatrzone i pochwycone z natury, ale wprost genialnie przetransponowane na wizye czysto duchowe, przy pomocy specyficznie „pautschowskiej“ brawury malarskiej, spotęgowanej oryginalnym, świetnie dostosowanym kolorytem i niesłychaną mocą uczucia. Wyraz ten jest tu wręcz za słaby, gdyż nie uczucie jako subtelny, skarlały odrostek milleniami przytępianego instynktu, lecz sama istota przepotężnego prainstynktu człowieka pierwotnego, przyrodniczego przemawia i bije, zwłaszcza na obrazie Flisaków, z wyrazów twarzy, z po zaludzkich ruchów i z każdego szczegółu tych przedziwnych obrazów przedstawiających jakąś cichą, niemą walkę z potęgami żywiołów, człowieka strwożonego, idącego w niewiadome za koniecznym, nieodmiennym popędem ślepego bytu. Co do opracowywania tematów z zakresu żywiołowych sił ludzkiego bytu i działania, jak również co do kompozycyi, rysunku, po części i kolorytu jest zapewne bezwiednym odpowiednikiem Pautscha, genialny malarz chorwacki, Mirko Rački, którego słynny cykl przedstawiający czyny i dzieje narodowego bohatera chorwackiego, Marko Kraljevića, wywołał niesłychaną potęgą i oryginalnością inwencyi, jako też śmiałością i brawurą malarską, szczery zachwyt i podziw całego świata artyst. na wystawie rzymskiej w r. 1911.

(Dok nast.)

Zjazd bouloński zakończony pomyślnie.

Porozumienie Poincarego z L. Georgem osiągnięte.

Konferencya genueńska odroczona na 10 kwietnia.

—o—

Zjazd rzeczoznawców do Londynu. — Porozumienie franc.-ang. wyda rezultaty. — Potrzeba uregulowania spraw wschodnich. — Powszechne i wzajemne redukcye zbrojeń. — Co L. George powiedział dziennikarzom? — Traktaty nie będą kwestyonowane. — Sowieckie wogóle nie będą omawiane. — Uznanie sowietów zarezerwowane na koniec obrad. — Konferencya genueńska — współzawodniczką Ligi Narodów.

SERDECZNY NASTRÓJ.

Boulogne sur Mer, 26. lutego.

(PAT.) Havas. — Francuski komunikat oficyalny o konferencyi Poincarego z L. George'em stwierdza, że

obaj premierzy zbadali wśród najserdeczniejszego nastroju szereg problemów,

jakie chwila obecna postawiła przed państwami sprzymierzonemi. Specyalnie zajmowali się obaj premierzy konferencyą w Genui. L. George i Poincare

doszli do zupełnego porozumienia w sprawie gwarancyi politycznych,

jakie należy przedsięwziąć, aby zarówno prerogatywy Ligi Narodów, jak i traktaty podpisane przez Francyę po zawarciu pokoju — a wreszcie prawa sojuszników do odszkodowań nie doznały żadnego uszczerbku.

Rzeczoznawcy zbiorą się w najbliższym czasie w Londynie

dla zbadania spraw ekonomicznych i technicznych związanych z konferencyą.

Do Włoch będzie zwrócona prośba o zwołanie konferencyi do Genui na dzień 10 kwietnia b. r.

L. George i Poincare rozważali w duchu jak najbardziej przyjaznym wszystkie sprawy i doszli do przekonania, że

porozumienie francusko - angielskie we wszystkich międzynarodowych sprawach wyda niebawem owocne rezultaty.

Przedewszystkiem nabyli jednak pewność, że

żadna trudność natury politycznej nie przeszkadza obu sprzymierzonym narodom we wspólnej pełnej zaufania pracy nad odbudową ekonomiczną Europy oraz utrwaleniem pokoju.

BLIZKIE ZAWARCIE UKŁADU ANGLO-FRANC.

Paryż, 26. lutego.

(PAT.) Havas. — W czasie konferencyi w Boulogne L. George nalegał na to,

aby Poincare był przewodniczącym delegacyi francuskiej na konferencyi w Genui.

Obaj premierowie byli zgodni z tem, że należy

jak najrychlej uregulować sprawę Wschodu.

Co do paktu francusko-angielskiego, którego zawarcia pragną obaj prezydenci, zdaje się, że sprecyzowanie tekstu doprowadziłoby do sharmonizowania poglądów. Jest rzeczą możliwą, że

„Poincare uda się do Londynu w celu zawarcia układu,

jeszcze przed zebraniem się konferencyi w Genui.

ZRZECZENIE SIĘ PLANÓW AGRESYWNYCH NA 10 LAT.

Poldhu, 26. lutego.

(PAT.) Główne wytyczne L. George'a co do konferencyi genueńskiej, które były przedmiotem narad z Poincarem polegają **na stworzeniu na przeciąg lat 10 takich stosunków w Europie, by akcya odbudowy ekonomicznej była umożliwioną.** Każde państwo musi złożyć formalne zobowiązanie, że

na cały ten okres 10-letni rezygnuje z wszelkich planów agresywnych.

Dalsza część zobowiązań nakazywałaby wytężenie wszelkich sił na polu finansów, handlu i przemysłu, aby doprowadzić do unormowania stosunków w Europie. Musiałaby być również przewidziana

powszechna i wzajemna redukcya zbrojeń lądowych.

KONFERENCYA DLA UREGULOWANIA SPRAW BLIZKIEGO WSCHODU.

Paryż, 26 lutego.

(PAT.) Po zjeździe z Poincarem L. George przyjął dziennikarzy angielskich, wobec których podkreślił z naciskiem

przyjazny charakter konferencyi

z Poincarem i fakt, iż panowała między nimi zupełna zgoda. L. George dodał, że porozumiał się z Poincarem w tym kierunku, aby natychmiast po utworzeniu się gabinetu włoskiego,

zwołać konferencyę angielsko - francusko - włoską celem uregulowania kwestyi blizkiego Wschodu.

ŻADEN TRAKTAT NIE BĘDZIE KWESTYONOWANY.

Paryż, 26. lutego.

(PAT.) Havas przypuszcza, że na skutek spotkania w Boulogne

traktat wersalski oraz traktaty,

zawarte w St. Germain, Neuily, Trianon Sevres

nie będą kwestyonowane

na konferencyi genueńskiej.

Traktaty zawarte przez sowiety nie będą wogóle omawiane.

Zobowiązanie powstrzymania się od wszelkiej agresyi nie narzuca prawa sankcyi na wypadek uchylenia się Niemiec od spełnienia przyjętych zobowiązań. Na konferencyi genueńskiej

nie będą również poruszane kwestye prawa sojuszników do odszkodowań,

jak również nie będzie omawiana sprawa wysokości tych odszkodowań lub sposobu ich zapłacenia.

Konferencya nie będzie mogła stać się organizacyą stałą, współzawodniczącą z Ligą Nar. Sprawa uznania sowietów będzie zarezerwowana na koniec obrad.

Sowiety będą musiały przyjąć odpowiedzialność za pożyczki państwowe

poprzednich rządów rosyjskich.

Problem rozbrojenia Europy nie będzie poruszany

na konferencyi wobec tego, że Niemcy nie wypełniły jeszcze w zupełności zobowiązań przyjętych na się w tym kierunku.

Przesilenie włoskie zakończone.

Premierem — Facta, mający poparcie 4 stronnictw.

—o—

Rzym, 26. lutego.

(PAT.) Havas. — Gabinet włoski został ostatecznie utworzony.

Facta objął stanowisko prezydenta i ministra spraw wewnętrznych.

Rzym, 26. lutego.

(PAT.) Agencya Stefaniego urzędowo donosi, że Facta przedstawił królowi następujący

skład nowego gabinetu:

Facta prezydyum i sprawy wewnętrzne, **Schanzer** sprawy zagraniczne, **Amandola** kolonie, **Ludwik Rossi** sprawiedliwość, **Bertoni** finanse, **Peano** skarb, **Di Scala** wojna, **De Vito** marynarka, **Anile** oświata, **Rizzio** roboty publiczne, **Bertini** rolnictwo, **Teofil Rossi** handel i przemysł, **Della Sbarba** opieka społeczna, **Di Cozari** poczta i telegraf. **Facta** pełnić będzie w zastępstwie obowiązki ministra ziem wyzwolonych.

Rzym, 26. lutego.

(PAT.) Stefani. — Prawie wszystkie **dzienniki wyrażają się przychylnie**

o składzie nowego gabinetu, zaznaczając, że prezydent Facta będzie jednak miał wielkie trudności do przezwyciężenia, jakkolwiek ma zapewnione

---

DR. STANISŁAW ŁEMPICKI

Lirnik mazowiecki.

(W setną rocznicę urodzin Teofila Lenartowicza.)

—o—

Lwów, 27. lutego.

Jak skowronek — wedle starej legendy — rodzi się z ziemnej grudki, tak dusza śpiewacza tego Mazowieckiego Lirnika poczęła się z garści wilgotnej polskiej ziemi.

Na wsi, nad brzegami Wisły, Narwi i Bugu, na złotym łanie, wśród lasów i gajów, w otoczeniu pasterzy i gęsiarków, w słońcu i obłokach, w graniu dzwonów kościółka i rzewnem echu fujarki, patrząc na wesela i niedole piastowego ludu — wychował się ten niezwykły śpiewak, który miał dać narodowi własną, oryginalną, jedyną w swoim rodzaju, poezyę.

Rozpoczynał swój literacki zawód jako jeden z licznych kontynuatorów i pogrobowców wielkiej Epoki Romantycznej, dźwięczały w jego młodzieńczej lutni struny Mickiewiczów, Słowackich, Goszczyńskich i Zaleskich, odzywał się filozoficzny idealizm Schillera, zrazu nawet Byronizm, choć nie brak było i dalszych ech: Brodzińskiego i pseudoklasyków. Lecz niedługo trzeba było czekać, a w piersi poety zbudziła się i wezbrała samorodną, swoistą siłą pieśń własna. Bo aczkolwiek „ludowość" należała do kanonu elementów poezyi romantycznej, której świetlistym śladem szedł **Teofil Lenartowicz**, to jednak w twórczości **jego była ona żywem sednem**, rosnącem z głębi jego najserdeczniejszych poczuć.

„Kmieć polski i historya jego rodu, historya kmiecio-polska, oszołomiły mi serce i głowę tak, że wobec współziomków nie mogłem słów odnaleźć do zwyczajnego użytku i byłem jak upojony miodem dawnych wieków, szczęśliwy jak nigdy już potem", — pisał sam poeta o swych niezwykle silnych przeżyciach w prastarej Wielkopolsce. „Ludowość" Lenartowicza, to nie tylko spadek romantyzmu, nie refleks społecznych dążeń Cyganeryi Warszawskiej czy spisku Konarskiego i 1848-go roku, to nie tylko demokratyzm, młody jeszcze, któremu hołdował zawsze szczerze, ale przedewszystkiem wyraz najdokładniejszy tego cudownego przejęcia się urokami polskiej ziemi i polskiej przyrody, które jedynie Polak zrozumieć potrafi, to wyraz owej niewypowiedzianej naoślep nieraz idącej, miłości ojczyzny, co widzi u siebie wszystko dobre i piękne, kocha i idealizuje zarówno ziemię i człowieka, obyczaj i wierzenie, dom i las, kwiat i zwierzę.

Wyrósł Lenartowicz z łona polskiej ziemi i polskiego życia, jak wyrasta drzewo, szumiące później muzyką swych konarów o dobroci, potędze i słodyczy rodzicielki. Oszałamiała go piękność i łaskawość ojczystego kraju. Wędrował po nim z Oskarem Kolbergiem, wraz z nim zbierał pieśni, podania, obyczaje, patrzył z bliska na lud chłopski, który najistotniej wyrażał mu tę przyrodniczą, rdzenną a tak bogatą polskość; równocześnie duszą niezwykle czułego, subtelnego artysty wżywał się w każde tętno natury i życia, w każdy rys obyczaju, w każde drgnienie polskiego serca, ton pieśni, nastrój napotkanej po drodze chwili. To też nic dziw, że śpiewał nasz liryk o tej ziemi tak, jak ktoś, kto jest kawałem samej przyrody.

A kiedy rozpoczęła się długoletnia emigrancka tułaczka Lenartowicza, spędzona przeważnie pod włoskiem niebem, to żywiołowa tęsknota za ziemią i ludem, poddawała mu jeszcze czulsze barwy wyidealizowane tony. Rozwieszał nad wsią polską włoskie, jasne błękity, rzucał swe sceny polskie i narodowo-religijne na jakieś tło, wzięte z obrazów Prerafaelitów.

Dok. nast.

poparcie 4 głównych stronnictw parlamentarnych, a to **demokratów, ludowców (katolików), prawicy i reformistów.**

Opozycyę stanowią socyaliści, komuniści, republikanie, Niemcy i Słowianie.

Ewakuacya wojsk ang. znowu dziś podjęta w Irlandyi.

Rząd ang. jeszcze niezoryentowany w nowej sytuacyi.

—oo—

Londyn, 26. lutego.

(PAT.) Griffith odbył z Churchilem naradę w sprawie odłożenia wyborów w Irlandyi. W toku narad postanowiono, że

ewakuacya Irlandyi przez wojska angielskie będzie podjętą w dniu 27 bm.

Poldhu, 26. lutego.

(PAT.) Korespondent wyplomatyczny „Daily Chronicle“ twierdzi, że

rząd angielski jest jeszcze niezoryentowany w obecnej sytuacyi w Irlandyi. Ostatnim ważnym momentem było zawieszenie walk partyjnych na 3 miesiące. Opozycya sinnfeinistów

stworzyła do pewnego stopnia nową sytuacyę.

Kilku polityków opozycyjnych bawiło w Londynie. Winston Churchil oraz inni ministrowie angielscy odbyli z nimi szczegółowe konferencye; jest rzeczą prawdopodobną, że

nie będzie potrzebna żadna zmiana traktatu.

Tylko Niemcy przygotowane na przewrót komunistyczny.

Delegaci wszystkich innych krajów żalą się i robią zastrzeżenia. — Sprawozdanie z ogólno-sowieckiej sytuacyi komunistycznej na sabacie sow. delegatów na Kremlu.

—oo—

Moskwa, 26. lutego.

(PAT.) Na posiedzeniu komitetu wykonawczego kominterna delegaci poszczególnych państw złożyli sprawozdanie o sytuacyi komunizmu w ich państwach.

Przedstawiciel Niemiec

oświadczył, że aparat państwowy i ekonomiczny **na wypadek przewrotu jest przygotowany,**

delegat Anglii skarżył się,

że starodawny pozytywizm i sekciarska religijność Anglików utrudnia dojrzewanie klasowego proletaryatu, a konserwatyzm obyczajów przeszkadza konsolidacyi tego proletaryatu.

Delegat Ameryki podkreślił, że przeszkodą w rozwoju idei komunistycznej

w Ameryce jest europejskie pochodzenie robotników, którzy albo powracają do ojczyzny, albo też dopiero w drugim pokoleniu amerykanizują się i klasowo dojrzewają. Przedstawiciel Czech oświadczył, że

udanie się przewrotu komunistycznego w Czechach zależy

od stworzenia odpowiedniego aparatu ekonomicznego. Wreszcie

delegat Polski narzekał na brak wpływu wśród ludu rolnego

i oświadczył, że przewrót komunistyczny będzie możliwy

dopiero po przeprowadzeniu odpowiedniego zorganizowania chłopów.

Przedstawiciel Francyi zaznaczył, że

ruch socyalistyczny we Francyi jest utrudniony

z powodu zdrady przywódców partyjnych oraz z powodu rozwoju ruchu kooperatyw rolnych. Usunięcie pierwszych i opanowanie drugich zapewni powodzenie rewolucyi.

ZE SPRAW RUSKICH.

Ku Moskwie.

Z ideologii „dyktatora“ Petruszewicza.

—oo—

Lwów, 27. lutego.

(y) Z manowców, na jakie weszła polityka Z. U. N. R. powolna wyłaniać się zaczyna kusząca droga ku... Moskwie. I jak się zdaje — pójdą nią dumni wyznawcy programu: „niepodzielna, zjednoczona, suwerenna“...

Oficyalny organ Petruszewicza — „Ukr. Prapor“ godzi się z tem, że o stosunku Ukrainy do Rosyi rozstrzygnie — **wszechrosyjska konstytuanta.** Poseł Petruszewicz w Paryżu, Witwicki, dowodzi w „L'ere nouvelle“, że nie leży w interesie Francyi pozostawianie Galicyi przy Polsce, bo Ukraina, na której Galicyanie grają i grać będą główną rolę, Ukraina, **sprzymierzona z Rosyą,** jest czynnikiem, z którym liczyć się trzeba. Przyjeżdża do Wiednia były redaktor trudowickiego „Diła“ Panejko, zwołuje poufne zebranie Galicyan i dowodzi koniecznej potrzeby **federacyi z Rosyą.**

Zebrawszy te głosy na ton: choćby z Rosyą, byle przeciw Polsce! — stwierdza „Ridnyj Kraj“: „niczego nie nauczyli się trudowicy od czasu, gdy Petruszewicz zawarł znany układ z Denikinem... Oni dalej marzą o federacyi z Rosyą“.

P. P. S. w Ameryce o Małopolsce wschodniej.

Projekt autonomii.

—oo—

Lwow, 27. lutego.

(y.) „Dziennik Ludowy“, organ P. P. S. w Chicago, stwierdza, że sprawa Małopolski wsch. przedstawia dla Polski poważne trudności w rozwiązaniu. Z jednej bowiem strony mieszka tu zwarta masa Ukraińców, z drugiej zaś Polska musi tutaj bronić swych ważnych narodowych i państwowych interesów.

Trudność tę radzi dziennik w ten sposób usunąć, że **Polska nadaje Małopolsce wsch. osobny sejm i rząd krajowy we Lwowie z własnymi finansami, z ukr. policyą i żandarmeryą z krajową administracyą. Ze swej strony Polska zastrzega: własną straż graniczną, reprezentacyę zagraniczną, prawo veta dla Polaków w pewnych sprawach, wreszcie musiała by ludność polska zabezpieczyć od tych krzywd, jakich doznała ona trzy lata temu pod ukraińskimi rządami.**

Jak widzimy — receptę, której w kraju niepodobna znaleźć, bez trudu napisano za oceanem. Podejrzaną tą łatwością wytłumaczyć można pewne braki, jakie zdradza przepis. Nawet „Wpered“ zauważa, że lepiej byłby zrobił ów „Dziennik Ludowy“, pozostawiając „troskę o los ziem ukraińskich — samym Ukraińcom“.

Z DNIA.

Wybory! Wybory!

—o—

Lwów, 27. lutego.

Przeleciała po pismach radosna wieść o wyborach.

Nareszcie!

Ileż serc na sam dźwięk tego słowa uderzyło żywiej, ileż oczu błysnęło jaśniej!

Więc jednak mimo wszystko odejdą ci, zdawało się, nasi „Nieśmiertelni“, niestety, tak nic wspólnego nie mający z „Nieśmiertelnymi“ Akademii Francuskiej!

A teraz będziemy wybierali nowych!

Ja osobiście zawsze jestem za zmianą, bo zmiana to ruch a ruch to życie. Ale wybory — to nie mój „sport!“

Znam za to ludzi, którzy palą się do wyborów więcej niż prawdziwi koniarze do koni.

Znałem takiego namiętnego „wyborowicza“.

Żył wyborami — co nie znaczy, aby „żył z wyborów“, choć dalibóg i takich znałem. Ten mój „wyborowicz“ był ideowcem, raczej, powiedzmy, namiętnym „sportsmanem“. Nie jadł, nie spał — a „wybierał“. Już podczas zgromadzeń przedwyborczych dostawał gorączki. Listy wyborczych nigdy się nie uczył a umiał je wszystkie na pamięć. Te tam wszystkie jakieś okręgi wyborcze i inne wyborcze zaklęcia magiczne miał w małym palcu. Podczas wyborów — szalał. Jeździł dorożkami, samochodami, wymachiwał kapeluszem, wykrzykiwał coś do przechodniów a głosował — choćby i trzydzieści razy dziennie!

Pamiętam — zbierało się na wojnę z Serbią, ale zbierało się już naprawdę, bo to było 1914-go roku. Wszyscy wiedzieliśmy, że jeśli ta mina trzaśnie, to trzasną i inne i pożar ogarnie cały świat. Spieraliśmy się długo. Nareszcie i on zabrał głos:

— A ja wam mówię, że Serbowie ustąpią! wojny nie będzie!

— Dlaczego?

— Waryaty! Zapomnieliście, że w Serbii są w jesieni wybory do „skupczyny!“

Rozumie się! Jakżeby Serbowie mogli się wyrzec takiej rozkoszy!

A potem pamiętam go w zimie roku 1914—15. Było smutno, nudno, obrzydliwie. Nie przywykliśmy jeszcze do wojny, chodziliśmy przygnębieni — „wyborowicz“ oczywiście też.

Nagle — ożywił się.

Oczy jego nabrały blasku, policzki rumieńców. Codzień przychodził do redakcyi, gdzie były do rozporządzenia pisma rosyjskie, odkupywane na mieście od „sprzedawczyków“. Po rosyjsku nie umiał i nawet bojkotował ten język, ale wtedy, przez parę dni, sylabizował pilnie.

— Co mu się stało? — dziwiłem się.

Pewnego dnia przyszedł do redakcyi wesoły, uśmiechnięty. Zacierając ręce, spytał z ożywieniem:

— „Kijowską Myśl“ macie?

Podałem mu dziennik.

— Słuchajcie! — rzekłem, patrząc na niego. Co z wami się dzieje w ostatnich dniach? Wszyscy chodzą z nosami na kwintę, a wy w znakomitym humorze, wesoły taki, ożywiony?

Nie słyszał, zagłębiwszy się z nadzwyczaj skupioną miną w czytaniu gazety.

— Przepraszam was! — przerwałem mu. — Co wy tam macie w tej „Kijowskiej Myśli“?

— Co? — spytał z roztargnieniem, przemocą oderwawszy się od lektury. — Jakto? Nie wiecie? Wybory w Argentynie!

Ters.

Instytut Stauropigiański przeszedł z powrotem w ręce Starorusinów.

Komisyjne oddanie instytutu przez Ukraińców za pośrednictwem policyi.

„Darowizna“ rządu austryackiego. — Inwentarz milionowej wartości. — Dr. Fedak protestuje.

—o o—

Lwów, 27. lutego.

(h) Jak wiadomo, w r. 1916 rząd austryacki prześladując Starorusinów w Galicyi, skonfiskował im Instytut Stauropigiański.

który „podarował“ Ukraińcom.

Rząd polski za pośrednictwem województwa lwowskiego,

przywrócił stan prawny

i oddał przedwczoraj w ręce Starorusinów Instytut Stauropigiański, wraz z kompleksem 6 kamienic przy ul. Blacharskiej. W akcie oddawania budynków i

inwentarza miliardowej wartości

(introligatornia, drukarnia rosyjska itd.) wzięła udział policya, reprezentowana przez kom. dyrekcyi policyi p. Wagnera oraz kom. pol. państw. p. Konarskiego, z ramienia Starorusinów wzięła udział delegacya z p. Liskowackim na czele.

Ze strony Ukraińców wziął udział senior instytutu Stauropigiańskiego dr. Stefan Fedak, który zwołał na parę godzin przed mającem nastąpić oddaniem gmachów, demonstracyjne zebranie, a następnie przedstawicielom władzy oświadczył, że

nie oddaje gmachów i inwentarza dobrowolnie, lecz pod przymusem,

przeciwko czemu zakłada protest. Po oświadczeniu tem, dr. Fedak demonstracyjnie wyszedł.

Deputacya urzędnicza u wojewody.

Pracownicy państwowi w obronie swoich praw obywatelskich.

Zakaz wiecu. — Tłumy zebranych. — Wysłanie deputacyi. — Stanowczy protest. — Zrzucenie odpowiedzialności.

—o o—

Lwów, 27. lutego.

Zapowiedziany przez wspólną komisyę wszystkich związków zawodowych na wczoraj do „Sokoła-Macierzy“ wiec manifestacyjny pracowników państwowych, mający obradować w całej Polsce nad środkami i sposobami usunięcia i zapobieżenia skrajnej nędzy i niedoli panującej wśród tych paryasów społeczeństwa, nie mógł się odbyć niestety wskutek zakazu wydanego na podstawie przestarzałej ustawy pochodzącej jeszcze z czasów austryackich.

Przed gmachem Sokoła, gdzie miał się odbyć wiec wczoraj przed południem, zebrały się nieprzebrane rzesze pracowników państw., którzy wybrali z grona obecnych deputacyę do wojewody Grabowskiego z poleceniem założenia jak najenergiczniejszego protestu przeciw zakazowi i przedstawienia mu w imieniu niedoszłego do skutku wiecu najważniejszych postulatów pracowników państw.

Deputacya odprowadzona przez ogół zebranych przed gmach województwa uzyskawszy audyencyę, dała wyraz żalowi i rozgoryczeniu, spowodowanemu wydanym zakazem, składając na ręce wojewody uroczysty i stanowczy protest przeciwko tego rodzaju praktykom na przyszłość i przeciwko dalszemu lekceważeniu najsłuszniejszych postulatów pracowników państwowych, a **w szczególności małopolskich.**

Ponadto przedstawiono cały szereg postulatów, decydujących o dalszych losach dziś najbardziej upośledzonej klasy społecznej z prośbą o poparcie ich u władz centralnych, przyczem zwró-

solidarnie oświadczyły się, iż w razie niespełnie-

solidarnie oświadczyły się, iż w razie nie spełnienia ich postulatów nie mogą przyjąć na siebie odpowiedzialności za utrzymanie swych członków w dotychczasowej lojalności i spokoju.

Wojewoda w odpowiedzi swej starał się wpłynąć łagodząco i zaznaczył, że sam jest urzędnikiem, więc odczuwa i rozumie niedolę i skrajną nędzę pracowników państwowych. Oświadczył też, że przedłożony protest poda do wiadomości rządu z odpowiedniemi ze swej strony wnioskami i prosił deputacyę, by w jego imieniu oświadczyła to zebranym przed województwem pracownikom państwowym.

*

Dziś w poniedziałek o godz. 6 wieczorem odbędzie się wspólne posiedzenie miejscowej komisyi porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych wraz z członkami deputacyi w lokalu emerytów przy ul. Krasickich l. 5. piętro I.

Polski Związek urzędników instytucyi finans.

Walne Zgromadzenie. — Organizacya centralna. — W obronie praw swoich. — Wybory. — Jaskółki wyborcze.

—o—

Lwów, 27. lutego.

(§) W sali posiedzeń Tow. Gospodarskiego obradowało wczoraj po południu przez pięć prawie godzin Walne Zgromadzenie Związku urzędników instytucyi finansowych. Po udzieleniu ustępującemu wydziałowi jednogłośnego absolutoryum, polecono nowemu zarządowi, by przez komisye koleżeńskie zmusił kolegów do solidarności i ją kultywował i wzmacniał. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa przystąpienia do ogólnego „Związku pracowników bank. i ubezpiecz. Rzeczy pospolitej polsk.“ z siedzibą w Warszawie, którą to sprawę przekazano nowemu zarządowi do załatwienia. Następnie uchwalono podwyższenie wkładek i wpisowego, poczem weszła na porządek dzienny sprawa zatargu urzędników z Tow. kredyt. ziemskiem. Po dłuższej dyskusyi uchwalono rezolucyę wyrażającą oburzenie z powodu kompletnego ignorowania najminimalniejszych potrzeb urzędników G. Tow. kred. ziemskiego przez Organa Zarządzające i Nadzorcze tej Instytucyi z powodu drakońskiego wprost zachowania się Dyrekcyi tego Tow. wobec próśb i starań urzędników, a wyrażającą kolegom z Tow. kred. ziem. najżywszą zachętę do wytrwania w walce o swoje najsłuszniejsze prawa i zapewniającą o solidarnem poparciu całego Związku urzędników instytucyi finansowych, a polecającą Zarządowi Głównemu na wypadek niespełnienia postawionych żądań, użycie stanowczych i najostrzejszych środków dla usunięcia tego niesłychanego wyzysku pracy i obrony wszelkimi dostępnymi możliwymi środkami.

Z kolei dokonano wyborów nowego wydziału, polecono zarządowi, by poczynił starania w zarządzie głównym o rozwinięcie akcyi celem uzyskania mandatu przy najbliższych wyborach do Sejmu. Po uchwaleniu kilku jeszcze wniosków przewodniczący o godz. 9 wieczorem zamknął obrady.

Walne zgromadzenie Związku drobnych kupców.

Uchwalenie absolutoryum. — Skargi na wymiar daniny. — Wybór nowego wydziału.

—o—

Lwów, 27. lutego.

(§) Doroczne Walne Zgromadzenie Związku drobnych kupców obradowało wczoraj przed poł, w Domu Narodnym. Po jednogłośnem udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutoryum, uchwalono podwyższenie wkładki miesięcznej na 100 mk. i zmianę kilku par. statutu, poczem omawiano sprawę daniny. W kwestyi tej uchwalono rezolucyę stwierdzającą, że wymiar daniny wobec drobnych kupców lwowskich jest wysoce niesprawiedliwy i że godzi wprost w podstawy ich bytu, pozbawiając kupiectwo to drobnego kapitału, na którym opiera się jego egzystencya i żądającą obrony tegoż kupiectwa przez miarodajne czynniki.

Z kolei dokonano wyboru wydziału. Po zgromadzeniu udała się deputacya do bawiących we Lwowie posłów socyalistycznych z prośbą o interwencyę w sprawie daniny. Misyi tej podjął się pos. Hausner, który dziś przed południem poprowadził deputacyę do prezesa p. Bugny.

Ile Lwów złożył dotychczas daniny w magistracie lwowskim?

—o—

Lwów, 27. lutego.

Do dnia 24. bm. w magistracie lwowskim złożono tytułem daniny

szesnaście milionów marek gotówką i siedm milionów w papierach wartościowych.

Ile złożono w innych kasach państwowych na razie nie wiadomo.

Termin płatności daniny upływa z dniem 14 czerwca br. Po tym terminie będą liczone w ustawie przewidziane procenta zwłoki od wymierzonej daniny. W interesie więc wszystkich leży, by jak najwcześniej uiścić daninę.

MINIATURY.

Est modus in rebus

—o—

Spotkałem pewnego jegomościa, który żyje więcej sztuką niż nauką, więcej psim swędem niż jakimś uczciwym procederem. Minę miał strapioną jak ogar, który zgubił zajęczy ślad, więc pytam go, co mu brakuje.

— Jakaś kanalia ukradła mi futro z przedpokoju. Idę na policyę, tylko tam trzeba koniecznie zapodać wartość futra.

— Nie żałuj pan sobie. Pół miliona, milion a nawet dwa miliony.

— Jabym też chętnie coś takiego zapodał, bo to potem przyjemnie czytać w gazecie, że się miało niby takie drogie futro. Ale nuż złapią złodzieja, futro mu odbiorą i dopiero przekonają się, że to stary drań?

— Kto, złodziej?

— Nie, futro.

— Powiesz pan, że było nowe, ino złodziej już je tak zniszczył.

— Wie pan, że to niezła myśl. Mógł zniszczyć, czemu nie? Zapodam do protokołu milion marek, bo i co mi to szkodzi.

Już chciał odejść, gdy znów się zastanowił.

— A jednak nie można. To jest futro pożyczone, właściciel będzie mnie procesował o odszkodowanie i gotów się jeszcze na to powołać, że ja sam to futro na milion oceniłem. Dziś mi nic nie zabierze, ale ja mam różne sperandy spadkowe.

— Nie bądźże pan dzieckiem. Powiesz pan w sądzie, że na policyi przesłyszano się przy spisywaniu protokołu.

Omało nie rzucił mi się na szyję.

— Jak Boga mego kocham, pan mi dobrze radzi! Komisarz mógł o jedno zero za wiele napisać. Kto tam będzie pamiętał po tylu latach. Bo ja co najmniej na pierwszych dziesięciu terminach nie stanę. Z pana jest pomysłowy człowiek, widać zaraz dziennikarską głowę...

— I polecia!

Br.

Benesz zrezygnował z zagranicznej podróży.

—o—

Praga, 27. lutego.

(AW.) „Bohemia“ donosi, że prez. Benesz zrezygnował [illegible] projektowanej w dalszym ciągu podróży d[illegible]ża, oraz innych podróży za granicę. Konferencya jego z jugosłowiańskim ministr. spraw zagranicznych zapowiedziana w Lublanie w nadchodzącym tygodniu — została odwołana. Niewiadomo czy rezygnacya ta spowodowana jest odmową Anglii udzielenia kredytu Czechosłowacyi, czy też odrzuceniem przez koalicyę propozycyi Benesza w sprawie narad wstępnych rzeczoznawców przed konferencyą międzynarodową.

WYKRYCIE TAJNEJ ORGANIZAC. W BERLINIE

Berlin, 27. lutego.

(AW.) Policya wpadła na trop tajnej organizacyi monarchistycznej. 12 uczestników organizacyi aresztowano. O udział w organizacyi podejrzewany jest dyrektor policyi monachijskiej.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

W poniedziałek 27. lutego o godz. 7'30 „Faust“ opera w 3 aktach Guonoda (ost. gośc. występ Kaczmara).

Teatr Mały.

W poniedziałek 27. lutego o godz. 7'30 „Czysty interes“ komedya w 3 aktach Stanisława Kiedrzyńskiego. (Premiera).

Teatr Nowości.

W poniedziałek 27. lutego o godz. 7'30 „Miliarderzy“ operetka w 3 aktach Steffana.

Program „BAGATELI“. 1) Część koncertowa, pp. Noskowska, Stuwe, Reatgen, Kamiński, Dawidowicz, Horoszyński i in. 2) Ostatnie występy światowej sławy duetu N. Kirsanowej i A. Fortunato. 3) „Kamienicznik“ skecz w 1 odsłonie. 4) Obraz z życia lwowskiego w 1 odsłonie „Karyera hochsztaplerska Zbysia“.

Teatr lit.-art. „UL“. — Nowy program od 17. lutego. 1) Część koncertowa: Bronowski, Beroński, Zamorska, Sławski. 2) W. Jelecki, karykaturzysta w słowie. 3) Duet Veuterry. 4) „Pocom ja w to wlazł“ farsa. 5) „Młody papa“ operetka.

—o—

Lwów, 27. lutego.

Grób Lenartowicza znajduje się jak wiadomo w krypcie zasłużonych przy kościele św. Stanisława na Skałce. W dniu obchodu 100 rocznicy urodzin poety tj. 27. lutego br. liczna publiczność pośpieszy złożyć hołd zwłokom lirnika mazowieckiego. Jak się dowiadujemy ojcowie Paulini jako gospodarze i stróże grobów zasłużonych, odprawią w krypcie w dniu obchodu uroczyste nabożeństwo za duszę poety.

„Czysty interes“, komedya Stefana Kiedrzyńskiego, która w Warszawie grana jest bez przerwy od trzech miesięcy, wchodzi na afisz Teatru Małego w poniedziałek 27. lutego. Świetną tę komedyę reżyseruje p. Okornicki, główne rolę grają pp. Romanowna, Wałężanka, Sieniawska, Okornicka, Czarnowski, Okornicki, Kalinowski, Bonnard. Nowe dekoracye. „Czysty interes“ utrzyma się na pewno przez dłuższy czas na afiszu.

Z towarzystwa historycznego. Posiedzenie naukowe odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godzinie 6 wiecz. w lokalu Seminaryum Historycznego (Uniwersytet ul. św. Mikołaja 4). Na porządku konserwator dr. Józef Piotrowski, odczyt: „Ważniejsze mało znane zabytki dziejowe w województwach warszawskiem i łódzkiem“. Goście mile widziani.

Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w poniedziałek 27. bm. o 6 wiecz. w sali VII na Wszechnicy (I. p.). Porządek dzienny: 1) Ks. prof. dr. Stefan Szydelski: Metoda filologiczna w badaniach nad początkami chrześcijaństwa. 2) Prof. Witkowski i prof. Ganszyniec: O nowszych pracach filologicznych, zwłaszcza polskich.

Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się 27. bm. o godz. 6 po południu w Instytucie Chemicznym Politechniki z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. H. Steinhaus przedstawi pracę własną p. t. O rachunku prawdopodobieństwa w przypadku nieskończenie wielu prób kolejnych, pracę dra L. Chwistka pt. Teorya typów konstruktywnych oraz pracę dra St. Banacha pt. Rozwiązanie zagadnienia miary liniowej i płaskiej. 2) Prof. dr. J. Czekanowski przedstawi pracę dra A. Demianowskiego pt. Umysłowo chory szpitala kulparkowskiego pod względem antropologicznym. 3) Prof. dr. F. Groer przedstawi pracę własną pt. O wpływie pewnych zespołów chemicznych na jad błonicy oraz pracę dra Jasieńskiego pt. Wpływ naświetlań lampą kwarcową na wrażliwość skóry.

Komitet budowy pomnika „Orląt“ na Technice zaprasza wszystkich członków i sympatyków na walne zebranie, które odbędzie się 27. lutego o godz. 7 w małej sali ratuszowej. Sprawy decydujące, komitet uprasza o punktualne przybycie.

Zabawa ludowa. Organizacya narodowa IV. dzielnicy m. Lwowa, łącznie z mieszkańcami Pasiek urządza 27. bm. w sali „Gwiazdy“ „Zabawę ludową“, na którą wszystkich swoich członków i wprowadzonych przez nich gości zaprasza. Początek o 8 wiecz. Strój dowolny.

Wieczór z tańcami urządzony staraniem Czytelni Akademickiej odbędzie się w poniedziałek 27. i wtorek 28 bm. w lokalu własnym ul. Łozińskiego 7 (Dom Akademicki). W programie liczne niespodzianki: kotylionowe i choreograficzne. Bufet we własnym zarządzie. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje sekretaryat codziennie od 7 do 8 wieczór.

Wieczór taneczny. Na dochód budowy pomnika, poległym kolegom w obronie grodu, urządza Związek Młodzieży Polskiej we Lwowie Wieczór taneczny 27. bm. o godz. 9 wiecz. w Domu katolickim przy ul. Gródeckiej l. 2 b, (wejście od strony koszar, pierwsza brama na prawo) II p. — Strój spacerowy. — Bufet we własnym zarządzie. Muzyka klubu mandolinistów. Bilet wstępu 500 mk., dla członków, studentów 250 mk. Wstęp za okazaniem zaproszenia, które wydaje sekretaryat komitetu 26. bm. od godz. 5—7 wiecz. w Domu katolickim (wejście od koszar, druga brama na prawo), w dniu wieczorku przy kasie od godz. 8 wieczorem.

Podwieczorek z tańcami urządza Kasyno i Koło liter. artyst. w ostatni wtorek Powodzenie zabawy zapewnione z góry. Warunki zwykłe. Wpisy przyjmuje sekretaryat.

Wieczór z tańcami urządzony staraniem Czytelni Akademickiej odbędzie się 27. i 28. bm. w lokalu własnym ul. Łozińskiego l. 7 (Dom Akademicki). W programie liczne niespodzianki: kotylionowe i choreograficzne. Bufet we własnym zarządzie.

KOMUNIKAT.

—o—

W dniach 4—6 marca br. odbędą się pod kierownictwem DOK. Lwów w porozumieniu z S. N. „Czarni“ ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI I ARMII W WOROCHCIE.

W zawodach o Mistrzostwo Polski uczestniczyć mogą członkowie Towarzystw, należących do P. Z. N. — w zawodach o Mistrzostwo Armii oficerowie i szeregowi w służbie czynnej.

Zawodnicy wojskowi, chcący uczestniczyć w zawodach, winni najpóźniej dnia 3 marca rano zgłosić się u Dcy Wojsk. Kursów Narciarskich w Worochcie. Zgłoszenia członków Towarzystw przyjmuje Sekretaryat S. N. „Czarni“, Lwów, Rutowskiego l. 8, Dr. Zygmunt Rucker.

Bliższych informacyi udziela Oddz. III. Szt. DOK. Nr. VI. we Lwowie, plac Bernardyński 6. 4930

Z PRZEDPOŁ: GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 27. lutego

Wczoraj cały dzień i dziś rano tendencya zwyżkowa z wyjątkiem walut rosyjskich. Obrót żywy, szczególnie na dolary, złoto i srebro.

Dolary amerykańskie 4080—4100, jedynki i dwójki 3980—4000, dolary kanadyjskie 3600—3650, 1-ki i dwójki 3500 — 3550, marki niemieckie 17·80—17·90, setki 17·30—17·50 drobne 16·80—17·00, leje 26·50—27·00. drobne 26·00—26·20, czeskie korony 67·00—68·00 drobne 66·00, do 66·50, austryackie tysiączki nowszej emisyi 1000—1050, starszej emisyi 2700—2750, setki nowszej emisyi 100·00—110·00, star. emisyi 260·00—720·00, 50-koronówki 50·00 — 140·00, 20-koronówki 20·00—44·00, 10-koron. 10·00 — 24·00, 1-ki i 2-ki 00·90—1·20 f., ruble 5-setki 1·70 2·25, setki 3·00—4·00, 25-rublówki 1·70—2·10, 10-rubl. 1·55—1·60, reszta drobnych od 00·90—1·20, dumskie tysiączki 35·00—45·00, dumskie 250 rb. 20·00—40·00. karbowańce 1·20—2·00, hrywny 4·00—7·00 franki franc. 340—360, funty szterl. 16000—16500, franki szwajcarskie 700—7[illegible]0.

Złoto: 20-kor. 13600—13700, 20-frankówki 13200—13250, 20-markówki 15000—15500, funty szterlingi 13000 — 13100, 10-rublówki 18600—18800, dolary 3950—3960.

Srebro: Korony austr. 275—280, 5-koronówki 1450—1500, floreny 700—720, ruble 1080 — 1100 kopiejki 5·00—5·20,, dolary amerykańskie 2500—2550,, połówki i ćwiartki 2450—2460, dolary kanad. 2350—2400, drobne 2200—250, leje 240—250.

KRONIKA SPORTOWA.

O współpracę Y. M. C. A. z polskim Komitetem Igrzysk Olimpijskich.

Z POLSKIEGO KOMITETU IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

Y. M. C. A. ofiarowuje swą pracę w organizowaniu ekspedycyi na Olimpiadę. — Brak szczegółowych propozycyi. — Decyzya nastąpi na Walnem Zgromadzeniu Związku Związków sportowych. — Program posiedzenia Rady wychowania fizycznego.

—o—

III.

Warszawa, 25. lutego.

Na posiedzeniu P. K. I. O. w dniu 9. bm. zjawili się jako reprezentanci Y. M. C. A. pp. Messing, kierownik departamentu wychowania fizycznego i p. Henryk Jeziorowski b. referent sportu w Min. Zdrowia Publ. i b. sekre-

tarz P. K. I. O. a obecnie pracownik Y. M. C. A. P. Messing oświadczył, że Y. M. C.A. otrzymało wogóle polecenie

pomagania w poszczególnych państwach Związkom sportowym do organizowania ich udziału w międzynarodowych Olimpiadach,

że na podstawie tego mandatu między innemi Y. M. C. A. przygotowało udział francuskiego i włoskiego sportu na Olimpiadę w Antwerpii Mandat zatem jaki obecnie p. Messing otrzymał z międzynarodowego komitetu odnośnie do Polski

nie ma charakteru jakiegoś wyjątkowego traktowania Polski przez komitet międzynarodowy.

P. Messing zaznaczył że pomoc Y. M. C. A. nie potrzebuje być wyłącznie finansową, gdyż w społeczeństwie polskiem jest na wszystko sporo pieniędzy, a wydaje się je masowo nawet na cele zupełnie zbyteczne, że zresztą nawet pomoc finansowa Y. M. C. A. nie miałaby charakteru pomocy zagranicznej,

gdyż obecnie powstaje polska Y. M. C. A. której zadaniem będzie zdobyć polskie fundusze na cele polskiego sportu.

P. Messing zresztą mimo mandatu M. K. I. O. nie narzuca bynajmniej swojej osoby Komitetowi polskiemu, jeżeli zatem czy to P. K. I. O. czy też Związek Związków Sportowych jest zdania, że potrafią sami przygotować tak na polu finansowym jak i technicznem udział polskiego sportu w paryskiej Olimpiadzie p. Messing swój mandat złoży. Dyskusya szczegółowa nad sposobem współdziałania P. K. I. O. i Y. M. C. A. nie rozwinęła się, gdyż każda ze stron oczekiwała od strony przeciwnej

propozycyi szczegółowych z któremi ta nie występowała.

P. Messing oświadczył zresztą, że idzie tylko o uchwałę zasadniczą tj.

czy P. K. I. O. chce współdziałać z Y. M. C. A. czy też nie,

zaś szczegóły można omówić później. Decyzyę w tej sprawie poweźmie prawdopodobnie albo walne zgromadzenie Związku Związków Sportowych, albo też jego zarząd na jednem z najbliższych posiedzeń.

P. K. I. O. otrzymał zaproszenie z Min. Zdrowia Publicznego na

posiedzenie Rady Wychowania Fizycznego, które odbędzie się w Warszawie dziś. Porządek dzienny obok odczytania protokółu i sprawozdań komisyi redakcyjnej i organizacyjnej obejmuje dyskusyę a) nad ustawą o obowiązującem wychowaniu fizycznem i powszechnem przysposobieniu do obrony Rzeczypospolitej, b) ustawa o zajmowaniu przez państwo i ciała samorządne placów na boiska sportowe, c) sprawa zniżek kolejowych, podatków od zawodów sportowych, ubezpieczenia zawodników i innych konkretnych postulatów sportowych. Zaproszenie to dostały także państwowe związki sportowe. Ich delegaci wybierają się na posiedzenie **ze zbiorowym memoryałem,** przedstawiającym

postulaty polskiego sportu jako całości w stosunku do władz państwowych i samorządnych,

a z drugiej strony przedstawiającym całkowicie niemal zaniedbanie popierania sportu przez państwo polskie w odróżnieniu od innych państw środkowej i zachodniej Europy. P. K. I. O. wybrał nawet komisyę dla zredagowania tego memoryału, który odczytany będzie na posiedzeniu i rozesłany do prasy sportowej.

Dr. Mieczysław Orłowicz.

ZAWODY NARCIARSKIE S. -N. L. K. S. „POGOŃ".

Lwów, 26. lutego.

Dnia 19. lutego odbyły się w Tuchli wewnętrzno-klubowe zawody Sekcyi narciarskiej Pogoni. Bieg nowicyuszy na przestrzeni 3 kilometrów, w tem około 85% zjazdu przy 240 metrach różnicy poziomu zgromadził na starcie 7-miu uczestników. Pierwszy przybył do mety **Kowalczuk w czasie 9 min. 51.6 sek., drugi Jan Sysak w 10 min. 54.6 sek.,** trzeci **J. Humiecki w 12 min. 17 sek.** Startujący przy utrudnionych z powodu odwilży warunkach wykazali naogół dobrą formę. Zapowiedziany Memoryał śp. Stanisława Tomickiego odroczono ze względów technicznych na dzień 5. marca br. Komisyę zawodów stanowili PP. prof. dr. Klemensiewicz z K. T. N. uproszony przez Pogoń, prof. Markowski, T. Kuchar, E. Marion W. Kuchar i S. Włodek jako starter. Wycieczka na zawody zebrała 18 narciarzy Sekcyi.

L. K. S. „Pogoń" zawiadamia swych członków Wydziału, że posiedzenie Wydziału odbywać się będą co tydzień we wtorki w sekretaryacie klubu, przy ul. Zyblikiewicza 17 I. p. o godzinie 8 wieczorem. Najbliższe posiedzenie odbędzie się dnia 28. lutego br. Ze względu na olbrzymi zakres prac w związku z organizacyą sezonu wiosennego uprasza się P. T. członków Wydziału o niezawodne przybycie. Jednocześnie wobec licznie napływających zgłoszeń osób, chcących wpisać się na członków L. K. S. Pogoń, podaje się, że sekretaryat klubu przyjmować będzie wpisy z początkiem miesiąca marca, po ustaleniu w myśl uchwał, powziętych na Walnem Zgromadzeniu, sposobu dokonywania wpisów. Dla oryentacyi podaje się wysokość podwyższonych na Walnem zgromadzeniu wkładek: 1) Wysokość wkł. czł. założyciela 10000 mk., wysokość wkł. czł. wspierającego 1000 mk., wysokość wkł. czł. zwyczajnego 500 mk., wysokość wkł. czł. uczestnika 100 mk. Wysokość wpisowe określono dla: 1) członków wogóle na 100 mk., 2) członków uczestników na 50 mk O dniu przyjmowania wpisów powiadomi się P. T. członków w odpowiednim czasie dziennikami.

S. K. S. „Lechia", jak już donosiliśmy urządza dnia 28. lutego br. w przepięknie udekorowanych salach Kasyna Oficerskiego „Pożegnanie Karnawału". — Liczny komitet z mjr Śniadowskim na czele, który przyjął wodzirejostwo, pracuje od miesiąca nad niespodziankami i kotylionem. — Zaproszenia można otrzymać w Sekretaryacie klubu codziennie od godz. 7 do 9 wieczorem przy ul. Zimorowicza l. 8 (Sokół Macierz).

Futro wojewody stanisławowskiego w Płocku

Stanisławów, 26. lutego.

(Tel. wł.) W grudniu 1920 skradziono tut. wojewodzie p. Edmundowi Jurystowskiemu w czasie kiedy jeszcze był starostą w Tarnopolu z gmachu starostwa tarnopolskiego auto podróżne. O kradzieży tej doniósł wojewoda tutejszej policyi. Ekspozytura śledcza wydelegowała w tym celu jednego z najzdolniejszych swoich wywiadowców Michała Brzezickiego do przeeprowadzenia w tym kierunku dochodzeń. Jak się dowiadujemy, odnalazł tenże futro aż w Pipowcach koło Płocka, zwrócił z za kwestyonowanem futrem do Stanisławowa i oddał takowe poszkodowanemu. — Przeciwko sprawcy kradzieży wdrożono kroki sądowo karne.

Wyjazd który się nie udał.

Okradziony adwokat. — Ucieczka pokojówki. Przychwycona z łupem

Lwów, 27. lutego.

Adwokat dr. Mars, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 35, wróciwszy wczoraj wieczór z żoną z przechadzki do domu zastał w mieszkaniu swem drzwi szaf i szuflady biurka porozbijane. Stwierdziwszy brak gotówki 20.000 mk., srebrnej torebki, biżuteryi i niektórych części garderoby swej żony oraz brak pokojówki Stefanii Wyszatyckiej, zawiadomił o tem V komisaryat policyi na dworcu głównym. Po otrzymaniu wiadomości agent policyi z ekspozytury na dworcu Berezowski przeszukał pociągi i w jednym z wozów pociągu odjeżdżającego w kierunku Drohobycza przytrzymał Wyszatycką wraz z całym łupem przedstawiającym wartość kilkuset tysięcy marek. Wyszatycką zamknięto w aresztach, a odebrane od niej rzeczy oddano poszkodowanemu.

Organa policyjne w opałach.

Bójka w kawiarni. — Interwencya funkcyonaryuszy policyi. — Napad na nich. — Aresztowanie obu napastników.

Lwów, 27. lutego.

W kawiarni „Royal" wczoraj wieczorem powstała

między gośćmi bójka.

W tym właśnie czasie przechodzili koło kawiarni urzędnik policyjny Jaroszewski i starszy posterunkowy Stanisław Bąk. Zwabieni przeraźliwym krzykiem jakiejś kobiety weszli do lokalu i spostrzegli Mojżesza Laua, właściciela dorożek, bijącego po twarzy Izraela Weinberga.

Nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi Jaroszewicz zawezwał walczących do zaprzestania bójki. Wówczas Mojżesz Stadler, liczący 26 lat, kupiec, bez najmniejszego powodu chwycił Jaroszewicza za kołnierz i począł go dusić Jaroszewiczowi chciał przyjść z pomocą Bąk, ale tego znów chwycił za ręce Lau, który zaprzestał bić Weinberga.

Jaki mógł być wynik owego napadu na organa policyjne trudno przewidzieć, gdyż

reszta gości stanęła w obronie napadniętych

i uwolniła ich z objęć wojowniczych gości.

Wkrótce organom policyjnym przybyła pomoc, która najbardziej wojowniczych gości sprowadziła na inspekcyę V komisaryatu. Sprowadzonych Mojżesza Laua, Izraela Weinberga, Izydora Haasa i Mojżesza Stadlera na razie

zatrzymano w aresztach policyjnych.

„AURORA“ Fabryka tutek hygienicznych „Aurora“

Lwów, plac Bernardyński liczba 3

przeznacza 1% na inwalidów polskich. 4364

Rutynowaną kasyerkę za kaucyą, tudzież pomocnika handlowego względnie zdolną eksp dyentkę oraz chłopca do praktyki przyjmie zaraz większa Spółka handlowa działu spożywczo-mieszanego we Lwowie. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i podaniem referencyi pod szyfrą „Mrówka“ do Biura Dzienników S. Sokołowskiego i Ski, Lwów, Jagiellońska 7. 2415

Korespondentkę rutynowaną polsko-niemiecką, ze znajomością stenografii przyjmie zaraz przedsiębiorstwo przemysłowe we Lwowie. Zgłoszenia pisemne, z odpisami świadectw i podaniem warunków do Biura Sokołowskiego, ul. Jagiellońska, pod „Korespondentka 17391“. 2429

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Klubowy garnitur sprzedam. Sw. Antoniego 11, I. p. Oglądać między 2—3 pop. Wiadomość u dozorcy. 2408

Kupuje używane urządzenia pokoi, jadalń, salonów, sypialń, kancelaryi. Zieliński, Kołłątaja 5. 2383

Piła taśmowa, kilka cyrkularek, okazyjnie do nabycia „Pilot“, Batorego 4. 2290

Transmisye, koła pasowe, kamienie młyńskie, pasy, gurty po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2291

Tokarnia używana 3-metrowa, głębokie wygięcie, 650 milimetrów, waga 4000 kilogramów, okazyjnie do sprzedania „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 4810

ROZMAITE

„École de Danse“ pod dyr. St. Niemczynowskiego, rozpoczyna na „Zielony karnawał“ kursa tańców modnych (Boston, Onestep, Foxtrot, Shimmy, Tango), kursa tańców zwykłych, specyalne kursa dziecinne. Dobór towarzystwa zapewniony. Wpisy: pl. Akademicki 3, godz. 5—7. 2385

Biuro naftowe „VERITAS“ Lwów, ul. Sobieskiego l. 28. Telefon Nr. 568. udziela fachowych informacyi oraz kupuje i sprzedaje udziały brutto. 4840

Unieważniam kartę demobilizacyjną opiewającą na nazwisko pluton. Adolfa Thorna, zgubioną w salach Kasyna miejskiego w nocy z 19 na 20 lutego 1922. 2425

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 2020

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych 2025
Dr. Schwarz b. sekund. szp. pow. ordynuje Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty.

Dr. BRILL specyalista w chor. skórnych i wener., b. sekund. szpitala powszechn. b. starszy ordyn. szpitala WP. przyjmuje od godz. 12—1 i 3—5, Pl. Akademicki 4, parter. 1959

Żądajcie cenników! **Ruszta kotłowe** zwykłe i ekonomiczne **schodkowe** do trocin. **Przeróbka palenisk kotłowych** — wielka oszczędność paliwa. — Urządzenia **młynów, tartaków, gorzelni,** wały transmisyjne i łożyska. **Olejarnie:** gniotowniki i prasy do oleju: **sieczkarnie i młynki. Odlewy żelazne i metalowe dostarcza i poleca** 2211 Żądajcie cenników!

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza Bracia Biskupscy S.A. Kołomyja

Redakcya rękopisów nie zwraca

Reprezentacya
A. J. Lewiński i Sp.
Kraków, Starowiślna 28.
Poleca wyroby Ceramiki Suchedniowskiej, naczynia kamienne ogniotrwałe pierwszej jakości hurtownie.
Na żądanie cenniki. 4861

NAJLEPSZE NASIONA
KWIATOWE, WARZYWNE I GOSPODARCZE



SKŁAD NASION: EDMUNDA RIEDLA LWÓW RUTOWSKIEGO L. 5.
Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie. 2345



STAMPILIE KAUCZUK. I PIECZĘCIE
WYKONUJE NAJTANIEJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

ZESPÓŁ INŻYNIERÓW KATOLICKICH
„POLKRES“
Spółka z ogranicz. odpowiedz

dostarcza wagonowo terminowo doskonały węgla z Zagłębia Dąbrowskiego o cieplocie przeszło 5000 kaloryi, w sortach: gruby, kostka, orzech i miał. — Węgiel ten jest płukany, więc bez kamieni, nadaje się doskonale tak do opału, jak przemysłu fabrycznego. 4921

Świece parafinowe
wszelkich wymiarów własnej fabryki do natychmiastowej dostawy poleca 4927
Tow. „ESPER“ Sp. z ogr. odp. Będzin, Kołłątaja 24. Tel. 40

OKULARY
BINOKLE, SZKŁA i inne artykuły optyczne
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO DLA P. P. OPTYKÓW
MAURYCY KAJZER
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81
4919

Dyrekcya Powszechn. Zakładu Kredytowego w Brzesku

ogłasza, że dnia 16. marca 1922 o godz. 3-ciej po południu odbędzie się

Walne Zgromadzenie CZŁONKÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności i rachunków za czas od 1/VII 1920 do 31/XII 1921;

2) Wniosek na udzielenie Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej absolutoryum;

3) Wniosek Rady nadzorczej co do pokrycia strat;

4) Wnioski członków, 4926
na które członków się zaprasza.

Hurtownia pasów
Tow. „Esper“ 4928
Będzin, Kołłątaja 24 Telef. 40
poleca ze składu pasy skórzane transmisyjne zagraniczne po cenach znacznie zniżonych.

REKLAMA
jest dźwignią handlu i przemysłu

Dla młodych par! **KAPY** na łóżka, portyery, firanki, chodniki, dywaniki poleca **Magazyn tapet E. Hiczales i M. Margulies** Lwów, Sykstuska 18. 4827

KASY 4363
ogniotrwałe różnych wielkości posiada na składzie firma:
Bracia TOKARZE
Kraków XXII. Wielicka 7. Telefon 475. Przyjmuje zamówienia na budowę specyalnych szaf książkowych, jako też skarbców najprecyzyjniej wykonanych. Uskuteczenia naprawy fachowo w jak najkrótszym czasie.

Przed **tyfusem i cholerą** uchronić się można jedynie przez używanie najlepszego środka antiseptycznego i desynfekcyjnego

„FORMALDOL“

Nie niszczy przedmiotów, nie trujący. — Jednoprocentowy roztwór 10 gramów „Formaldolu“ na 1 litr wody działa antiseptycznie, desynfekcyjnie i odwaniająco. **Żądać w każdej aptece i drogueryi.** 1967
Zakłady chemiczne „LAOKOON“, Spółka z ogr. odp. we Lwowie, Lindego 6.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI